Złodzieje napisu "Arbeit Macht Frei" zatrzymani

Policja zatrzymała mężczyzn skazanych za kradzież napisu "Arbeit Macht Frei" z muzeum obozu Auschwitz i dostarczyła ich do zakładu karnego we Włocławku. Skazani mężczyźni nie zgłosili się w wyznaczonym terminie do odbycia wyroku, dlatego sąd zarządził doprowadzenie ich do zakładu karnego. Okazało się, że wszyscy trzej złożyli wnioski o odroczenie wykonania kary, powołując się w nich na trudne sytuacje rodzinne. Sąd ma rozpatrzyć te wnioski w maju. Złożenie ich nie zwolniło jednak skazanych od stawienia się w zakładzie karnym do odbycia kary.

Mężczyźni podczas śledztwa przyznali się do uczestnictwa w kradzieży napisu "Arbeit macht frei", znajdującego się nad bramą prowadzącą na teren byłego hitlerowskiego obozu zagłady Auschwitz-Birkenau. Napis stanowi dobro o szczególnym znaczeniu kulturalnym, jest wpisany na Światową Listę Dziedzictwa UNESCO. Sprawcy uszkodzili go, przecinając na kilka części. Wszyscy trzej wyrazili chęć dobrowolnego poddania się karze i złożyli wnioski o wydanie wyroku bez przeprowadzania postępowania sądowego. Sąd skazał ich na kary od półtora roku do dwóch i pół roku pozbawienia wolności oraz zapłacenie po 10 tys. złotych na Fundację Muzeum Auschwitz-Birkenau i po tysiąc złotych jako częściowy zwrot kosztów postępowania.

W krakowskim areszcie przebywa również, wydany Polsce obywatel Szwecji, Anders Hoegstroem – prawdopodobny pomysłodawca kradzieży napisu – który jednak nie przyznaję się do winy i przedstawia własną wersję wydarzeń. Sprawa jest wyjaśniana przez prokuraturę.